

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Motyw wspólnoty, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, 1987 r., nr 28, s. 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 1</p>
<p>Autor (kk)</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Katowice</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Śląskie wydawnictwo Prasowe Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1987</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) wycinek prasowy</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 8,6 x 29 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Relacja ze spotkania seniorów spółdzielczości spóżywców w województwach bielskim, katowickim i częstochowskim w Ustrońiu – Jaszowcu w ramach 65. obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Gawędę rozpoczął Józef Pilch, wspominając początki swej pracy w ustrońskim „Społem”, przytaczając liczne anegdoty z dziejów tamtejszej spółdzielni.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Józef Pilch, Emilia Michalska, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Ustroń,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) kultura, historia, Śląsk Cieszyński, Jaszowiec, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, popularyzacja wiedzy, regionalizm, Powszechna Spółdzielnia Spóżywców „Społem”, ruch spółdzielczy, gospodarka, socjalizm,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

# MOTYW WSPÓLNOTY

**W** maju 1945 r. zostałem pierwszym pracownikiem administracji spółdzielni spożywców „Społem” w Ustroniu. Ale to się tylko tak szumnie nazywało: administracją! Moim obowiązkiem było zajmowanie się wszystkim, co dotyczyło biura, a obowiązkiem drugiego pracownika, prezesa Czudka — tym, co dookoła, czyli zaopatrzeniem, kontaktami z producentami itp.

W taki mniej więcej sposób rozpoczął swą wspominkową gawędę Józef Pilch z Ustronia podczas spotkania seniorów spółdzielczości spożywców w województwach bielskim, katowickim i częstochowskim, zaaranżowanego w ub. poniedziałek w rest. „Jaszowiec” w Ustroniu-Jaszowcu w ramach 65. obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Jego organizatorami byli działacze komisji historycznych „Społem” trzech województw, a gospodarzem — Oddział Woj. „Społem” w Bielsku-Białej, reprezentowany m.in. przez jego prezesa Adama Dyzka.

Głównym składnikiem całonocnej imprezy były wprowadzie wspomnienia, ale uroczysty, jubileuszowy charakter zapewniły jej: recytacje wierszy regionalnych poetów cieszyńskich, Emilii Michalskiej, Anieli Kupiec i Władysława Młynka, koncert Zespołu Regionalnego ze Skoczowa, wystawa retrospektywna działalności „Społem”, wycieczka w Beskidy oraz wręczenie resortowych odznaczeń i dyplomów. Zofia Nowakowska z Katowic przypomniała postępowe tradycje spółdzielczości w Polsce, jej zaangażowanie się w walce o wyzwolenie społeczne. W kraju istnieje obecnie około 10 mln spółdzielców, na świecie — ok. 0,5 mld.

We wspomnieniach dominowała nuta nostalgicznej tęsknoty do czasów powojennej odbudowy spółdzielczości w regionie śląsko-dąbrowskim, kiedy to pracowników łączyły bardziej idee społecznikowskie niż więzi czysto zawodowe. J. Pilch np. przypomniał mobilizację całego wojewódzkiego pionu administracji „Społem” na wieść o nadejściu do Ustronia nadmiernej ilości ziemniaków. Pomyliła się pracownica ustronńskiej placówki, wstawiając w odpowiedniej rubryce cyfrę 30 zamiast 3. „Można sobie wyobrazić popłoch na naszej małej stacji PKP — mówił J. Pilch — kiedy pewnego dnia zajechał na nią pociąg z 30 wagonami ziemniaków. Zakorkowała ją zupełnie. Ale nasi przełożeni umieli się znaleźć. W ciągu niespełna 2 dni zapewnili reekspedycję kartofli do kilkunastu miejscowości od Beskidów po Chorzów. Ustroń nie zapłacił ani grosza kary.” Podejmując wątek pracowniczej, społecznikowskiej i osobistej odpowiedzialności dawnych spółdzielców Alfons Tomica z Cieszyna postawił bardziej dramatycznie problem statusu spółdzielczości obecnie. „Czy zrodzona przed stu la-

ty idea spółdzielcza wytrzymała próbę czasu? Czy wśród obecnych spółdzielców znajdziemy jeszcze takich działaczy, jak J. Pilch czy Pelagia Kalisz z Katowic, którzy potrafili przekonać ludzi do społecznego, spółdzielczego działania?... Niech sobie na te pytania każdy sam odpowie — mówił. — W każdym razie ja jeszcze pamiętam z czasów młodości, że cieszyński sklep spółdzielczy wyróżniał się przed wojną wzorową czystością, doskonałym zaopatrzeniem, grzeczną obsługą i brakiem jakichkolwiek mank. Był uosobieniem ideałów spółdzielczości, dlatego ludzie woleli zaopatrywać się w nim, a nie u prywatniarzy.” Spółdzielczość rozwijała się szczególnie ekspansywnie w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego. Przypomniał o tym jej przedstawiciel, Józef Kazik z Czeskiego Cieszyna, który poinformował m.in., że po drugiej stronie Olzy działa po dziś dzień, w ramach spółdzielni „Jedność”, ośrodek „Praktyczna Pani”, zorganizowany na wzór polski.

Motyw spółdzielczej wspólnoty był obecny także w wystąpieniu wzmiankowanej już P. Kalisz, która oświadczyła wprost, że „Społem” ukształtowało jej życie i całej rodziny. „Łączył nas ogromny entuzjizm — powiedziała. — Kiedy ogłoszono konkurs na hasło o „Społem”, spontanicznie wymyśliłszy powiedzonka w rodzaju: „Nie martw się, Polsko, o środowisko, „Społem” za ciebie zrobi wszystko”. Co jednak nie znaczy, że nie mieliśmy świadomości pracy ponad zwyczajową normę. Ale hasło „Chcesz być wotem, pracuj w Społem” bardziej nas bawiło, niż wyrażało frustrację. Po prostu zżyliśmy się ze „Społem” i nie widzieliśmy poza nią świata. Było nam z tym dobrze.”

W spotkaniu uczestniczył senior społemowskiego ruchu, przewodn. Komisji Historycznej przy CZSS w Warszawie, Franciszek Łoś.

(kk)